

# **Dr Leslie Allen, Ezechiel, Wykład 23, Wizja Strumienia Świątynnego , Odnowa Ziemi i Nowy Izrael, Ezechiela 47:1-48:35**

© 2024 Leslie Allen i Ted Hildebrandt

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 23, Wizja Strumienia Świątynnego, Odnowa Ziemi, Nowy Izrael, Ezechiel 47:1-48:35.

Dochodzimy teraz do końcowych rozdziałów Księgi Ezechiela, rozdziałów 47 i 48. Są one kontynuacją wizji od 43 do 46, zakończeniem tej wizji w 47:1-12. I mamy tutaj wizję strumienia świątynnego odnawiającego ziemię i przejdziemy dalej na terytorium Nowego Izraela.

I przekonamy się, że te dwa tematy są ze sobą bardzo powiązane, że występują w różnych formach, przy czym ta ostatnia jest bardzo pragmatyczna i geograficzna, a pierwsza reprezentuje wizję wyobraźni. W latach 43–46 znaleźliśmy narrację wizjonerską wykorzystywaną jako wprowadzenie do praktycznych materiałów organizacyjnych. Podobnie tutaj, w 47:13 do 48:35, przekonamy się, że te ostatnie wersety, 47:13 do 48:35, będą dalej omawiać zasięg kraju i jego podziały plemienne.

I to jest po wizji z 47:1-12. Zatem , jak zobaczymy, zarówno wizja, jak i lekcje geograficzne mają wspólny temat – ścisłą więź między świątynią a ziemią. 47:1-12, po pierwsze, ta wizja ma ten sam styl przewodnictwa, pomiaru i wyjaśnień, jaki znaleźliśmy w rozdziałach 40 do 42. Teraz jednak w wersetach od 8 do 12 wyjaśnienie odgrywa główną rolę.

Wersety od 1 do 12 mają oprawę literacką, a ich źródłem jest woda wypływająca ze świątyni. Wspominamy o tym w wersecie 1, gdzie woda wypływa spod progu świątyni i zostaje ponownie zebrana pod koniec wersetu 12. Woda dla nich wypływa ze świątyni, więc wokół tej szczególnej części znajduje się staranna rama .

W rzeczywistości ta woda, zwana ostatecznie rzeką, dominuje nad całym przejściem. W objaśnieniach wersetów od 8 do 12 skupiono się na uzdrawianiu. W naszym angielskim tekście pojawia się ono w wersecie 12, gdzie jest napisane: Ich liście nie więdną ani ich owoce nie ustaną.

Co miesiąc będą rodzić świeże owoce i dalej jest powiedziane, że owoce będą służyć do jedzenia, a liście do leczenia. Ale jeśli chodzi o tekst hebrajski, jest to druga wzmianka o uzdrowieniu, ale jak to często bywa, nasze tłumaczenia zawiodły i nie dają identycznych odczytań tam, gdzie występują te same hebrajskie słowa. I rzeczywiście, w wersecie 8 jest mowa o uzdrowieniu.

Woda stanie się świeża . Dosłownie: woda zostanie uzdrowiona. Nie da się tego przekazać w tłumaczeniu na język angielski, ale przydatne mogłoby być umieszczenie tego w przypisie. I tak woda stanie się świeża i dosłownie zostanie uzdrowiona.

Morze Martwe nie będzie już martwe, ale miało zyskać nową witalność niczym słodka woda. Ta wizjonerska narracja składa się z czterech etapów: werseł 1, werseł 2, od 3 do 6a i następnie od 6b do 7. Każdy rozpoczyna się od prowadzenia proroka przez anioła w nowe miejsce. W trzecim etapie, w wersach od 3 do 6a, w najdłuższej części, następuje czterokrotna seria proroków przenoszonych z miejsca na miejsce.

Zwróć uwagę na werseł 6. W wersecie 6 jest coś wspomnianego, co powinno nam przypominać o czymś, co miało miejsce wcześniej. Na końcu wersetu 6, cóż, na początku wersetu 6, a raczej 6a, Bóg powiedział do mnie, śmiertelniku, widziałeś to? Śmiertelniku, widziałeś to? Jest to pytanie, które bardzo często zadawaliśmy we wcześniejszych częściach tej wcześniejszej wizji, w rozdziale 8, wersach 6, 12 i 17. Bóg ciągle zadawał to samo pytanie: czy widziałeś to? Zatem istnieje tu paralelizm, ale kontekst jest teraz zupełnie inny.

W ten sam sposób szczególną uwagę zwraca się na nową funkcję. Ale w wersecie 8 pytanie, w wersecie 8, pytanie zostało postawione w kontekście negatywnym, a tutaj zostało postawione w kontekście pozytywnym, w pewnym sensie odwracając rozdział 8. Po tych nieprzyjemnych niespodziankach, na które Bóg zwrócił uwagę Ezechiela w rozdział 8, na szczęście nadszedł czas, aby porozmawiać o wspaniałej niespodziance. Wizja ta stanowi kulminacyjne zakończenie poprzednich.

Ma charakter metaforyczny i pobudzający wyobraźnię, trochę jak wizja Dem Bonesa z rozdziału 37. I podobnie jak tamta, dzięki swoim obrazom z pewnością zapadnie w umysły słuchających wygnańców i wzmocni ich nadzieję. Etap 1 pojawia się w wersecie 1, który rozpoczyna historię od stwierdzenia, że świątynia stanie się źródłem błogosławieństw dla ziemi.

Jednak w wersecie 1 anielski przewodnik przyprowadził proroka z powrotem do budynku świątyni. Najwyraźniej wszedł po schodach, przeszedł przez ganek i stoi teraz u progu nawy świątyni. Spogląda w dół i widzi stróżkę wody wydobywającą się z progu.

Jego wzrok podąża za wodą wypływającą na ganek, w dół po schodach i na wewnętrzny dziedziniec. Patrzy, a schody schodzą w dół po prawej stronie schodów, a potem skręcają kawałek w lewo, wzdłuż południowej ściany ganku. Następnie skręca ponownie w lewo, przecinając dziedziniec wewnętrzny w kierunku wewnętrznej wschodniej bramy. To objazd, niezbędny szczegół dla wody, ponieważ trzeba ominąć ołtarz pośrodku dziedzińca, który stał pomiędzy świątynią a wschodnią bramą.

W ten sposób woda może przepływać po południowej stronie ołtarza, a następnie przemieszczać się prosto do przodu i przez wschodnią bramę oraz w dół po stopniach tej wschodniej bramy. Założeniem jest to, że mam nadzieję, że drzwi nie są zamknięte i woda może przez nie przepłynąć. Być może był w nim otwór i mogli przejść pod drzwiami.

Zatem Ezechiel chce podążać za biegiem wody, ale nie wolno mu wyjść przez tę wewnętrzną, wschodnią bramę. Zatem i on musi skorzystać z objazdu. I tak anioł musiał poprowadzić Ezechiela tą długą drogą, z dziedzińca wewnętrznego, przez wewnętrzną bramę północną, przez dziedziniec zewnętrzny do zewnętrznej bramy północnej, następnie okrążyć zewnętrzny mur w prawo, skręcić w róg w prawo, dopóki nie dotarł do zewnętrznej strony wschodniej bramy, przez którą również nie pozwolono mu przejść.

I był strumień wody. Przybył znacznie bardziej bezpośrednią drogą, poza swoim własnym, małym objazdem. I najwyraźniej spłynęła przez dziedziniec zewnętrzny, przez zewnętrzną bramę i w dół po schodach do terenu niebędącego świątynią.

Możemy zaobserwować, że woda, wchodząc na teren świątyni i do świątyni, podąża tą samą drogą, co Bóg, ale w odwrotną stronę. I czyni to jako narzędzie Boże. Woda może dokonać tego, czego nie potrafią ludzie.

To drugi etap wizji, do którego doszliśmy w wersecie 2. Trzeci etap pojawia się w wersecach od 3 do 6a, czyli w dłuższej części odpowiadającej większemu przebytemu obszarowi. Woda płynie na wschód, ciągle na wschód, cały czas przybierając na sile i głębiej. Anioł i prorok podążają jego biegiem.

Anioł stale mierzy ich postępy. Mniej więcej co 600 metrów anioł zatrzymuje się i mierzy głębokość wody. W każdym punkcie pomiarowym wchodzi do wody i wchodzi do niej.

W ten sposób to mierzą, używając linii mierniczej do pomiaru odległości, 600 jardów. Ale potem wchodzi do wody i sprawdzają, jak daleko do nich dotarła i jak głęboka się znalazła. Dopóki nie będzie za głęboko, żeby wejść tam pieszo.

To teraz rzeka. Jest tu coś bardzo dziwnego. Ponieważ w prawdziwym życiu możemy sobie wyobrazić rzekę, która zwiększa swój rozmiar, staje się głębsza i szersza.

Ale dzieje się tak z powodu jednego lub dwóch warunków. Być może jest tam odpływ wody lub dopływy łączą się z tą rzeką. Ale w tym przypadku najwyraźniej tak nie jest.

To jest cud. Samo z siebie staje się szersze i głębsze. To cud, jak na przykład cud nakarmienia 5000 osób z Ewangelii.

Wzrost po prostu następuje. Nie ma mowy o deszczu, spływach lub innych strumieniach. Geograficznie bieg rzeki jest już rzeką. Ezechiel przechadza się teraz po tak zwanej pustyni judzkiej, zwykle suchej i jałowej.

Czwarty etap rzeki opisano w wersetach 6b i 7. Najwyraźniej anioł i prorok stali w wodzie na brzegu i uważali, że rzeki nie można już przez nią przebrnąć. Anioł sprowadza Ezechiela z powrotem na brzeg rzeki, a oni wychodzą, mokrzy i ociekający wodą. Ezechiel zauważa teraz oazę drzew po swojej stronie rzeki. Patrzy na drugą stronę i po drugiej stronie jest też oaza drzew.

To jest punkt kulminacyjny wizji. Anioł i prorok tam pozostają. Wydarzają się inne rzeczy, ale anioł mówi tylko Ezechielowi, co będzie się działo od tej chwili.

Nadszedł jednak czas, aby zatrzymać się, zastanowić i powiedzieć Ezechielowi, że istnieje kolejna część tej historii, której nie zamierza podążać pieszo. W wersetach 8-12 anioł wyjaśnia, co wydarzy się dalej. Rzeka będzie płynęła przez pustynię Judy, aż do tak zwanej Araby, części doliny ryftowej, która biegnie od Azji Mniejszej do Afryki i obejmuje Dolinę Jordanu i Morze Martwe .

I tak woda, rzeka, cała tam spłynie i spłynie do Morza Martwego – wyjaśnia anioł. Kolejny cud nastąpi, gdy dotrze do Morza Martwego, zgodnie z drugą połową wersetu 8. Gdy wejdzie do morza, morza wód stojących, woda stanie się świeża. Woda w Morzu Martwym zostanie uzdrowiona.

A werse 8-10 mówią o uzdrawiającym działaniu tej rzeki. Woda Morza Martwego ma bardzo wysoką zawartość soli, 25% soli, w porównaniu do wody morskiej, która zawiera tylko 5% soli. A teraz dla kontrastu Morze Martwe stanie się słodkowodnym jeziorem i rajem dla rybaków, w których można łowić świeże ryby.

Łowienie ryb świeżych, a nie morskich. Ale w wersecie 11 jest nuta realizmu. Ale jego bagna i bagna nie staną się świeże i należy je pozostawić dla soli.

Gdybyśmy bardziej szczegółowo przeczytali wcześniejsze rozdziały na temat przepisów dotyczących świątyni i utrzymania świątyni, w rozdziałach 43-24 odkrylibyśmy, że sól jest potrzebna do niektórych zastosowań podczas rytuałów ofiarnych. Dlatego tutaj należy pozostawić źródło soli dla świątyni – werse 12.

Na brzegach, po obu stronach rzeki, będą rosły wszelkiego rodzaju drzewa jadalne. I anioł patrzy na drzewa wzdłuż rzeki, zauważył je, Ezechiel zauważył je już w wersecie 7, ale teraz anioł mówi o nich i komentuje je. W przyszłości, w prawdziwym życiu, poza tym wizjonerskim doświadczeniem, w przyszłości nadal będą rosły prawdziwe drzewa.

Drzewa owocowe, które co miesiąc wydają świeże owoce, są świeże do spożycia. Zatem stały dopływ żywności przez cały rok. Po drugie, te drzewa owocowe nie miały być liściaste.

Liście pozostawały na drzewach przez cały rok i miały wartość leczniczą i moc uzdrawiania chorych. A więc rzeczywiście cudowne drzewa. Przesłanie tej wizji jest takie, że nowa świątynia będzie źródłem błogosławieństw dla ziemi, a co za tym idzie, dla ludu.

Tradycyjną rolę świątyni zawsze było mówienie o świątyni jako źródle błogosławieństw. I Psalm 133 to celebrowały. Psalm 133 i werset 3, co to oznacza? Mówi o górach Syjonu.

Tam bowiem Pan udzielił mi błogosławieństwa, życia na wieki. A potem 134 mówi to samo, ale tutaj w modlitewnym życzeniu. Niech Pan, Stwórca nieba i ziemi, błogosławi cię z Syjonu.

I tak Syjon, a zwłaszcza świątynia, kojarzony był z Bożym błogosławieństwem. A pielgrzymi przybywali do świątyni, tak naprawdę, aby otrzymać błogosławieństwa. Przypomina się nam również, że na zakończenie każdego nabożeństwa świątecznego ludowi Bożemu udzielano specjalnego błogosławieństwa.

Bardzo często używamy go jako błogosławieństwa na zakończenie nabożeństw. Liczb rozdział 6, wersety 24 do 26. Na zakończenie święta kapłani mówią, że prawo stanowi, że pielgrzymi, którzy mają zamiar wrócić do domu, mają zabrać ze sobą błogosławieństwo Boże.

Niech Pan cię błogosławi i strzeże, Pan rozjaśni oblicze swoje nad tobą i zlituje się nad tobą, Pan podniesie swoje oblicze nad tobą i obdarzy cię pokojem. Ale to błogosławieństwo nie działa magicznie, ponieważ następuje werset 27, więc będą umieszczać moje imię na Izraelitach, a ja będę im błogosławił. Wysłucham tych modlitewnych życzeń, uszanuję je i spełnię w dalszym życiu tych pielgrzymów.

Jest też fascynująca ilustracja błogosławieństwa ze świątyni poprzez błogosławieństwo kapłańskie, którą mamy w 2 Kronik, na końcu rozdziału 30 i na początku rozdziału 31. 2 Kronik, rozdział 20, jest wielkie świętowanie Paschy. Nie, to 30, nie 20, źle odczytałem notatki.

Ezechiasz obchodzi tę wielką Paschę w rozdziale 30, a na końcu, w wersecie 27, kapłani i Lewici powstali i błogosławili lud, a ich głosy zostały wysłuchane, a ich modlitwy dotarły do jego świętego mieszkania w niebie. I tak, jak można się spodziewać, i otrzymujemy następującą narrację, Bóg naprawdę im pobłogosławił, a oni wrócili do domu i przeszli przez zwykłe procesy rolnicze i nie mogli w to uwierzyć, jak zostali pobłogosławieni i jak to błogosławieństwo faktycznie się spełniło. A w 31.

końcu wersetu 1. cały lud Izraela powrócił do swoich miast, wszyscy do swoich indywidualnych posiadłości.

W wersety od 4 do 6 znajduje się polecenie. Nakazał mieszkańcom Jerozolimy, aby oddawali część należną kapłanom i Lewitom, aby mogli poświęcić się prawu Pańskiemu. Gdy tylko wieść się rozeszła, Izraelici rozdawali w obfitości pierwociny zboża, wina, oliwy, miodu i całego płodu rolnego.

I przynieśli obficie dziesięcinę ze wszystkiego. Izraelici w Judzie, którzy mieszkali w miastach judzkich, przynieśli także dziesięcinę z bydła i owiec, dziesięcinę z rzeczy poświęconych Panu, i złożyli ją w stosy. W trzecim miesiącu zaczęli gromadzić stosy całego tego pożywienia i skończyli je w siódmym miesiącu.

Kiedy Ezechiasz i słudzy przyszedli i zobaczyli stosy, pobłogosławili Pana i Jego lud, Izrael. Ezechiasz wypytywał kapłanów i Lewitów o stosy, a arcykapłan Azariasz, który był z domu Sadoka, odpowiedział mu, ponieważ zaczęli wносить datki do domu Pańskiego, więc mamy dość jedzenia, i mieli mnóstwo zapasów, gdyż Pan pobłogosławił swój lud, więc zostało im całe to wielkie zaopatrzenie. Jest to więc wspaniała ilustracja błogosławieństwa, które może wyniknąć z błogosławieństwa świątynnego na zakończenie obchodów Paschy.

W tej wizji mamy skojarzenie świątyni z rzeką. I jest ku temu szczególny powód. Nie zostało ono wymyślone w Księdze Ezechiela, ale zostało zaczerpnięte z psalmu, a zwłaszcza z pieśni Syjonu, Psalmu 46.

To celebrowanie Bożej obecności na Syjonie, a pośrodku niej, w wersecie 4 Psalmu 46, znajduje się rzeka, której strumienie rozweselają miasto Boże, święte mieszkanie Najwyższego. I w tej pieśni Syjonu pojawiła się ta myśl, ta pełna wyobraźni myśl o tej rzece. Właściwie w Jerozolimie nigdy nie było rzeki.

Ale było źródło Gichon, źródło Gichon, które znajdowało się w dolinie Cedronu, w południowo-wschodniej części Jerozolimy. To bardzo interesujące, ponieważ źródło Gichon miało powiązania religijne. W 1 Księdze Królewskiej, rozdziale 1, dowiadujemy się, że król Salomon został namaszczony na króla i zabrany do źródła Gichon na koronację.

Kilkakrotnie w 1 Księdze Królewskiej znajdujemy wzmiankę o źródle Gichon. W wersecie 33 król, to jest Dawid, wciąż żywy, rzekł do nich: Weźcie ze sobą sługi waszego pana i kaźcie mojemu synowi Salomonowi wsiąść na mojego muła i sprowadzić go do Gichonu. A potem 38. Kapłan, prorok Natan i tak dalej, zszedł i kazał Salomonowi wsiąść na muła króla Dawida, i poprowadził go do Gichonu, bardzo ważnego miejsca.

Wreszcie w roku 45 kapłan Sadok i prorok Natan namaścili go na króla w Gichon. I tak to jest, skojarzenia religijne tego konkretnego źródła. A w tej Pieśni Syjonu w wyobraźni rzeka została wniesiona do Jerozolimy, a u Ezechiela posunięto się o krok dalej, źródło wprowadzono do świątyni i wypływało z nawy świątyni, krawędzi świątyni nawa.

Oczywiście w Psalmie 46 i w wizji rzeka jest metaforą. Wszyscy wiedzieli, że w Jerozolimie nie ma prawdziwej rzeki, ale była to metafora błogosławieństwa. Jest jeszcze inny psalm, który w oczywisty sposób używa tego słowa jako metafory, a jest nim Psalm 36, wersety od 8 do 9. Pielgrzymi rozkoszują się bogactwem Twojego domu, a Ty dajesz im pić z rzeki Twoich rozkoszy.

Rzeka Twoich rozkoszy, oto metafora, bo w Tobie jest źródło życia. I tak pojawia się wodniste skojarzenie z błogosławieństwem świątyni. A tutaj, w wizji, świątynia jest ostatecznym źródłem witalności, pożywienia i uzdrowienia, w miarę jak wizja i rzeka nabierają biegu.

Znajomy przypomniał mi, że hymn chrześcijański na swój sposób wykorzystuje metaforę rzeki. Jak rzeka pełna chwały, doskonały pokój Boży, doskonały, choć z każdym dniem płynie coraz pełniej, doskonały, choć stale się pogłębia. I oto jesteśmy, i tak rzeka żyje dalej w chrześcijańskiej pieśni.

Pozostałe rozdziały 47 i 48 mówią bardziej dosłownie o tej ziemi. 47, 13 do 23 podają zasięg geograficzny ziemi, a ta sekcja stanowi wprowadzenie do plemiennego podziału ziemi w rozdziale 48. W rozdziale 48 świątynia stoi w dynamicznym centrum ziemi izraelskiej.

Zostanie to podkreślone. Te dwie sekcje pasują do siebie: 47:13 następujący i rozdział 48. Funkcjonują w parze i są napisane w tym samym stylu.

Obaj dostali nagłówki. 47:13, oto granice, według których powinniście podzielić ziemię w dziedzictwo pomiędzy 12 pokoleń Izraela. I odpowiednio zaczyna się 48, to są nazwy plemion.

I wtedy masz podsumowanie. 47:21 jest podsumowaniem, więc podzielicie tę ziemię między siebie według pokoleń Izraela. A potem 48:29.

Oto ziemia, którą rozdzielicie w dziedzictwo pomiędzy pokoleniami Izraela i to jest ich dział, mówi Pan Bóg. I tak naprawdę, oprócz podobieństwa ram, jakie mają obie części, obie części w opisie terenu zaczynają się na północy i kierują w dół na południe. W wersecie 14, drugiej części wersetu 14, przysiągłem, że dam tę ziemię waszym przodkom, a ta ziemia przypadła wam jako wasze dziedzictwo.

Werset ten dostarcza starej teologicznej podstawy zajmowania ziemi. Była to ziemia obiecana patriarchom i te obietnice nadal były ważne, mówi Ezechiel. To zapewnienie musiało zachwycić wygnańców, którzy byli teraz bez ziemi.

Wcześniej w książce powrót do ziemi był kluczowym tematem pozytywnych przesłaniań Ezechiela po roku 587. W rozdziale 20 powrót do ziemi został przedstawiony jako drugi exodus, tym razem z Babilonu, zatem stary exodus został użyty jako typ lub analogia wielkiego przyszłego dzieła Bożego. Rozdziały 36 i 37 skupiały się na ponownym życiu na tej ziemi.

A tutaj, w 47., mamy termin „dziedzictwo”, to cenne słowo, „dziedzictwo”. I funkcjonuje jako słowo kluczowe. Mamy to w wersecie 14: ta ziemia przypadnie wam jako wasze dziedzictwo.

Następnie jest to poruszane w 22 i 23. W obu tych wersetach mamy dziedzictwo. I to jest bardzo cenne słowo, ale i termin prawniczy, termin prawny na posiadanie ziemi.

To ważne słowo teologiczne, które nadaje solidną podstawę prawną łaskawemu darowi Boga w postaci ziemi. W dwóch końcowych częściach książki kryje się wiele niespodzianek. I różnice w stosunku do tego, co widzieliśmy wcześniej w poprzedniej historii Izraela.

Pierwszy przypadek pojawia się w pierwszej połowie wersecie 14. Podzielisz go równo. Podziel to po równo.

A to było coś zupełnie innego. Wszystkie plemiona były różnego rodzaju, rozmiarów i kształtów. Jednak według Liczb 33:54 wielkość obszaru plemiennego mogła być różna w każdym przypadku i zależała od różnej wielkości i liczby posiadanych na nim klanów plemiennych.

Miał więc wiele klanów, duży obszar plemienny i tak dalej. I tak istniał sprawiedliwy podział, populacyjny pogląd na podział majątku plemiennego. Ale teraz każdemu plemieniu przypada równa ilość ziemi.

Ta podstawowa różnica równości, ta innowacja równości zostanie rozwinięta w rozdziale 48 w odniesieniu do plemiennych pasów terytoriów, o których będziemy tam wspominać. Kolejną niespodzianką, ale mającą biblijny precedens, jest zasięg geograficzny kraju, w którym znajdowała się jego wschodnia granica. W Liczb 34Z:12 wschodnia granica znajduje się tutaj, w Jordanii.

Nie ma ziemi transjordańskiej należącej do Izraela. Jednakże w Księdze Powtórzonego Prawa 11:24 znajdujemy, że kraj ten obejmuje obszar Trans-Jordania, tak jak ma to miejsce we wszystkich księgach historycznych począwszy od Jozuego.



Jednak tutaj, na tej literackiej mapie, podobnie jak w Liczb 13, transJordania jest wykluczona.

A zatem wracamy do starego precedensu z Liczb 34. Po drugie, będzie to miało wpływ na układ mapy plemiennej z rozdziału 48. Poza tym zachodnia granica nigdy nie sięgała aż do Morza Śródziemnego.

Ale teraz tak się stanie. Zatem granica zachodnia zostaje przedłużona, a granica wschodnia zmniejszona. W 47:13 na końcu tego wersetu jest napisane: Józef będzie miał dwa pokolenia.

Z dwunastu pokoleń Józef będzie miał dwa pokolenia. To nie było nic nowego. Józef miał dwóch synów, Efraima i Manassesę, i należeli oni do tych dwunastu pokoleń.

Więc to jest to samo. Wiadomo to z czasów przed wygnaniem. Według spisu synów Jakuba było dwanaście pokoleń, a wśród tych synów znajduje się także Lewi.

Ale jest problem, bo tu liczy się dwanaście świeckich plemion. Dwanaście świeckich plemion. Pomiń Leviego, brakuje ci jednego, jedenastu.

Ale godzicie się, dzieląc Józefa na dwóch, Efraima i Manassesę. Zatem mamy dwa, dodając te dwa, po odjęciu jednego, mamy teraz dwanaście świeckich plemion. I tak właściwie jest to tutaj przestrzegane.

Istnieją zatem dwa sposoby policzenia dwunastu plemion Izraela: według synów Jakuba lub według plemion świeckich. Wiersz 21: I podzielicie między siebie tę ziemię według pokoleń Izraela. To jest wirtualny nagłówek rozdziału 48.

Zanim jednak dotrzemy do liczby 48, czytamy o kolejnej niespodziance, jakiej nigdy wcześniej nie znano w historii Izraela. W drugiej połowie wersetu 22 i 23. A teraz jest mowa o przebywających tam kosmitach.

Obcy, którzy mieszkają wśród was i splotzili między wami dzieci. Będą dla was obywatelami Izraela. Wraz z tobą zostanie im przydzielone dziedzictwo między pokoleniami Izraela.

W którymkolwiek plemieniu mieszkają obcy, tam przydzielicie im dziedzictwo. Nigdy wcześniej nie było znane. Obcy rezydenci zawsze byli bezrolni.

Tylko urodzeni Izraelici mogli posiadać ziemię. I faktycznie, jest tak jak z prawem w Meksyku. Osoby niebędące Meksykanami nie mogą legalnie posiadać własności.

A więc tutaj, twój cudzoziemiec, przepraszam, witaj. Osiedliłeś się w Izraelu i przyjąłeś izraelską wiarę, ale przykro mi, nie wolno ci posiadać ziemi. Teraz potrzebna była ziemia do uprawy i zapewnienia wsparcia materialnego.

Naturalnie, obcokrajowcy zamieszkujący na stałe w tym kraju często przeżywają trudne chwile. Znajduje to odzwierciedlenie w sposobie, w jaki Księga Powtórzonego Prawa często charakteryzuje osoby potrzebujące w społeczności. Mówią o wdach, sierotach i bezrolnych Lewitach, a mieszkający tam cudzoziemcy również byli bezrolni.

Księga Ezechiela w rozdziale 22 również daje własne świadectwo cierpienia przebywającego na jej terytorium obcego. Werset 7 mówi, że cudzoziemiec w Jerozolimie doznał wymuszenia. A potem werset 29 rozdziału 22 mówi, że ludzie wyłudziili pieniądze od cudzoziemca bez zadośćuczynienia.

I tutaj Ezechiel znajduje rozwiązanie tego problemu ekonomicznego, wynajmując mieszkającemu tam kosmicie na własność. Mieli zostać w pewnym sensie naturalizowani. Mieli zostać adoptowani do swoich społeczności plemiennych jako pełnoprawni członkowie plemienia, a więc Izraela.

We wcześniejszym Starym Testamencie, w różnych prawach Tory, często zaleca się Izraelowi humanitarne traktowanie przebywających tam cudzoziemców. Trzeba się nimi specjalnie opiekować. Ale te orzeczenia nie miały żadnego zęba .

I bardzo często nikt tego nie słuchał. A cudzoziemiec będący rezydentem był uważany za obywatela drugiej kategorii. Ale teraz mają być właścicielami ziemskimi, chociaż nie są Izraelitami.

A zatem na koniec tego rozdziału czeka nas cudowna niespodzianka. 48:1 do 29 wyjaśnia podział plemienny, o którym mowa w 47:21, a także równość obszarów plemiennych, co podkreślono w 47:14. Rozdział ten składa się z trzech głównych części.

1 do 7, 8 do 22, 23 do 29, z dodatkową sekcją w 30 do 45. Najdłuższa część to wersety 8 do 22. To dokładnie wyjaśnia zastrzeżenie.

Dużo o tym czytaliśmy już wcześniej, w rozdziale 45. Umieszczono go tam ze względu na jego związek z królem. I tak król ma odpowiednią ziemię.

Zatem pamiętajcie, nie ma wezwania do odbierania ziemi plemionom, ogółowi ludzi. I tutaj ta rozmowa o zastrzeżeniu jest umieszczona w samym środku rozdziału, w jego sercu. A to dobrze koresponduje z jego położeniem geograficznym w sercu krainy, z sześcioma obszarami plemiennymi otaczającymi je po obu stronach.

Czytaliśmy już skróconą wersję tej części w 45:1 do 8. Zatem nie musimy jej szczegółowo analizować, chyba że zobaczymy, jaka jest jej rola w szerszym kontekście. Jak już mówiłem, ta część dotyczy rezerwatu wydzielonego od reszty terenu dla świątyni i jej personelu, miasta i króla. Wersety od 1 do 7 określają elementy plemienne na północ od pasa centralnego, podczas gdy wersety od 23 do 29 przedstawiają elementy plemienne na południu.

Ponieważ w Transjordanii nie było już ziemi, ograniczenie ziemi izraelskiej do zachodniej strony Jordanu oznaczało, że musiały nastąpić pewne zmiany. Ponieważ w Transjordanii tradycyjnie mieszkali Ruben, Gad i połowa pokolenia Manasses. Trzeba więc je przenieść na zachód.

I wydaje się, że istnieje szczególny powód sposobu, w jaki plemiona są tutaj zorganizowane. I wydaje się, że wynika to z szacunku dla tradycji patriarchalnej. Istniały dwa typy synów Jakuba.

Niektórzy z nich urodzili się z dwóch żon Jakuba, Lei i Racheli, a inni z dwóch nałożnic Jakuba. Tymi ostatnimi plemionami byli Dan i Neftali, a także Aszer i Gad. A ci, którzy urodzili się z żon, otrzymali lepsze miejsca, czy raczej, powiedzmy, lepsze miejsca bliżej rezerwatu, a więc mniej miejsca, aby udać się jako pielgrzymi do świątyni.

Umieszczono ich bliżej rezerwatu niż plemiona konkubin. I wydaje się, że to jest uzasadnienie. Osoby powiązane z konkubinami miały obszary dalej od rezerwatu.

Jest tu coś dość dziwnego, ponieważ plemię Beniamina, o którym myślimy, że jest na północ od Jerozolimy, jest położone na południe od rezerwatu, a Juda na północ od rezerwatu. Zatem następuje odwrócenie tego, co było prawdą w faktach historycznych. Dziwny powrót do tradycji.

I tutaj znowu wydaje się, że jest to powrót do tradycji patriarchalnej, ponieważ Juda, Ruben i Lewi byli synami żony Jakuba, Lei. I tak te plemiona zostały połączone. Ustawiono je blisko siebie.

Oznaczało to zatem, że Juda znalazła się na północ od rezerwatu, a Benjamin na południe. Ogólnie rzecz biorąc, równość tych obszarów plemiennych wspomniana w 4714 r. jest wyjaśniona w ich opisie w rozdziale 48. Każde plemię posiadało równoleżnikowy pas terytorium pomiędzy wschodnią i zachodnią granicą, Morzem Śródziemnym i Jordanią.

Każdy pas miał długość około 8 mil, więc wzdłuż lądu znajdowały się pasy o długości 8 mil. Liczba 12, którą po raz pierwszy otrzymaliśmy w 4713 r. i która jest tutaj kontynuowana, przypominała tradycyjną koncepcję Izraela jako 12 plemion przed podziałem królestwa.

Jest to dość szczególne, ponieważ od wieków istnieje królestwo południowe i królestwo północne. Juda z kilkoma pokoleniami, a następnie Efraim, Manasses i inne plemiona na północy – podzieleni i rozdzieleni.

A Juda sprzed wygnania zapomniała o ideale 12 plemion z powodu stresu i napięcia w historii. Stosunki między królestwem północnym a królestwem południowym były czasami bardzo napięte. A czasami północne królestwo było wrogiem południa.

Czasem była zimna wojna, czasem gorąca. Ale Ezechiel przypomina wygnańcom ten stary ideał. A jego sąsiad w Jerozolimie, Jeremiasz, zrobił to samo.

U Jeremiasza podkreśla się, że w przyszłości 12 plemion ponownie się zjednoczy. Już nie tylko południowe królestwo, ale stary ideał zostanie zachowany na nowo. Jeśli później przeczytasz Kroniki, zauważysz, że te księgi uznają ideał 12 plemion za swego rodzaju teologiczny złoty standard, do którego należy dążyć.

W przeszłości jednakowy rozmiar pasków był korektą, polegającą na tym, że większe plemiona wykorzystywały młodsze. Cóż, nie ci młodszy, tylko ci mniejsi. Istniał problem polegający na tym, że mogli wykorzystać swoją wielkość jako środek władzy politycznej kosztem małych plemion.

Zatem istnieje polityczne znaczenie, że na ziemi powinna być równość. A następnie w rezerwacie, jak widzieliśmy wcześniej, istniały hojne ziemie koronne po obu stronach placu, w części należącej do kapłanów, Lewitów, świątyni i miasta. Było to grzeczne przypomnienie, że królowi nie wolno już przejmować ziem swoich poddanych, jak to często robił wcześniej.

Ale fakt, że posiadał tak dużą posiadłość po obu stronach rezerwatu, również respektował jego wysoką rangę. I to było obok tych świętych miejsc. Zatem i on miał miarę świętości.

Plemienny układ terenu na północ i południe od rezerwatu honoruje centralną rolę świątyni i jej personelu złożonego z kapłanów i lewitów. Być może zaskakujące jest to, że dodatkowy materiał, który otrzymamy na końcu tego rozdziału, poświęcony jest miastu. W wersecie 22 wspomnieliśmy o tym mieście jako część tego zastrzeżenia.

Miasto jest jego częścią, ale teraz pojawiła się ta myśl o mieście i jest to dość interesujące.

Obecność miasta w rezerwacie obok samego obszaru świątyni, ale oddzielnie od niego, gwarantuje, że tradycyjna więź świątyni i miasta powinna być nadal honorowana. Fakt, że król posiadał także terytoria w tym pasie po obu stronach tej

świętej ziemi, umożliwił także połączenie nie tylko świątyni i stolicy, ale także króla. W starożytnej historii teologicznej należą one do siebie i tak będzie ponownie.

Ale tutaj oczywiście więź jest rozluźniona, ponieważ miasto i teren świątyni to różne miejsca, a pałac królewski nie znajduje się w mieście, ale w jednym z tych dwóch pasów na krawędziach. Ale w tym jednym zastrzeżeniu jest ta więź. Jednak wersety 30 następujące powrócą do miasta.

I jak dotąd miasto na tym traciło. Przez cały czas akcent był położony na świątynię. Zaznacza się jednak, że miasto miało być mikrokosmosem całego ludu.

Symbolicznie wyraża to fakt, że bramy miejskie. 12 bram miejskich, każda z każdej strony, ma nosić imiona 12 pokoleń. A to symbolizuje, że miasto należy do Izraela i do całego narodu. 12 bram nosi nazwy tych plemion.

To symboliczne zapewnienie, że mogą tam mieszkać ludzie dowolnego plemienia. Jest inny wykaz, ponieważ jednym z plemion jest Lewi, a jednym z plemion jest Józef. I tak otrzymaliśmy tutaj inną numerację 12 plemion według synów Jakuba, która była sprzeczna z geograficznym obliczeniem 12 plemion w kategoriach dwóch świeckich plemion, Efraima i Manasses.

więc powiedzieć, że na zakończenie księgi, patrząc na nią z dwóch stron, Ezechiel ma to, co najlepsze z obu starych światów. Teraz nazwy plemion widnieją na bramie miasta. Ale co z imieniem Boga? To jest dane miastu.

A w ostatnim wersecie powiedziano nam, że na końcu ostatniego wersetu będzie nazwa miasta, odtąd będzie tam Pan. Jahwe tam jest. Jest to bardzo uderzające, gdy pomyśli się o tym w kontekście pozostałej części Księgi Ezechiela, ponieważ jeśli pomyśli się, że obecność Boga była początkowo zasadniczo powiązana ze świątynią i to właśnie w pieśniach Syjonu została ona rozszerzona na Jerozolima.

Zatem w Psalmie 46 można powiedzieć, że Jerozolima jest miastem Bożym, świętym mieszkaniem Najwyższego. Było to jednak przedłużenie dzięki łasce obecności Boga w mieście, a obecność ta rozciągała się ze świątyni, gdzie, ściślej i teologicznie, była umieszczona Jego obecność. Ale to ostatnie podkreślenie miasta nadal ma na celu uhonorowanie tradycji starej tradycji Syjonu, którą można usłyszeć w pieśniach Syjonu.

I tak choć geograficznie miasto ma teraz znajdować się w innym miejscu niż teren świątyni ze względu na świętość, posiadanie świątyni obok pałacu było zbyt blisko dla wygody, a zatem posiadłość króla była daleko od obszaru świątyni, ale również na niewielkim obszarze miasto Jerozolima znajdowało się w innym miejscu niż obszar świątyni, więc tam utrzymywany jest ten stopień świętości. Mimo to można myśleć o obecności Boga w mieście, a werset 35 potwierdza to, mimo że świątyni nie było już

w mieście. I tak w tym układzie została zachowana nie tylko tradycja królestwa Dawida, ale także tradycja Syjonu. Były one zbyt cenne, aby je wyrzucić, dlatego połączono je w koncepcji rezerwatu, a także w imię nowej nazwy nadanej miastu.

Jednak to ostatnie skupienie się na mieście faktycznie zamyka luźny koniec księgi, ponieważ Exeter Ezechiel, rozdział 16 i werset 53, powiedział do Jerozolimy: „Przywrócę wam los”, w związku z czym nie tylko lud Boży miał zostać przywrócony do tej ziemi, ale także Przywrócę ci los, Jerozolimo, a o tym nigdy więcej nie słyszeliśmy. Ale tutaj jest potwierdzenie: o tak, rzeczywiście los Jerozolimy ma zostać przywrócony, a czy jest lepszy sposób niż cieszenie się obecnością Boga? Nauczanie zawarte w rozdziałach 47 i 48 na temat krajów i plemion zмага się z biblijnym napięciem pomiędzy transcendencją i bliskością Boga.

Wraz z początkową wizją z rozdziału 47, te sekcje przekładają tę złożoną teologię z jednej strony na wyobraźnię, w której Bóg błogosławi swój lud ze świątyni, a następnie na pragmatyczną geografię ludu Bożego żyjącego w harmonii i obecności Boga w mieście a także na terenie świątyni. Na większą skalę rozdziały od 47, 40 do 48 podejmują stare teologiczne idee świątyni, przymierza, króla i ziemi i to właśnie te tematy teologiczne zostały zarysowane w końcowych wersetach rozdziałów 37 i prawdopodobnie 40 do 48 na wcześniejszym etapie redagowania książki znajdował się bezpośrednio po rozdziale 47, więc było oczywiste, że masz to teologiczne wprowadzenie, które następnie zostało rozegrane na różne sposoby poprzez wizję i opis w późniejszych rozdziałach. Rozdziały od 40 do 48 zamieniły te ideały w pomysłowe obrazy, które karmią serca wygnańców, oraz w przyziemne prezentacje, które odżywiają ich umysły.

W trakcie tych rozdziałów spotykamy serca i umysły wygnańców. A te obietnice powrotu do ziemi, które mieliśmy we wcześniejszych pozytywnych przesłaniach Ezechiela 40 do 48, są zwieńczeniem tych obietnic i w ten sposób uzupełniają wielki temat zbawienia ludu Bożego, przedstawiony przez Ezechiela. Zbawienie, które miało nastąpić po sądzie.

W sercu tej obietnicy zbawienie będzie odnowioną obecnością Boga. Nadal tradycyjnie w mieście, ale bardziej w nowym obszarze świątynnym. Świątynia ma być magnesem, który przyciąga do siebie 12 pokoleń Izraela i spaja je.

A świątynia nadaje Izraelowi jego tożsamość i rację bytu .

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 23, Wizja Strumienia Świątynnego, Odnowa Ziemi, Nowy Izrael, Ezechiel 47:1-48:35.